

UZASADNIENIE

Nakazem zapłaty z dnia 30 października 2019 r., wydanym w postępowaniu upominawczym o sygn. akt II Nc 1662/19, Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi nakazał pozwanemu K. W., aby zapłacił stronie powodowej (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością kwotę 2596,76 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 22 października 2019 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 817 zł tytułem zwrotu kosztów procesu w terminie dwóch tygodni od dnia doręczenia niniejszego nakazu albo wniesienia w tymże terminie sprzeciwu do tutejszego Sądu.

W dniu 20 kwietnia 2020 r. Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi na skutek sprzeciwu od przedmiotowego nakazu zapłaty wydał zaskarżony wyrok, mocą którego oddalił powództwo o zapłatę kwoty 2596,76 zł skierowane przez (...) spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. przeciwko K. W..

Apelację od całości wskazanego wyroku złożyła strona powodowa, zarzucając rozstrzygnięciu:

1. naruszenie przepisów prawa procesowego - art. 232 k.p.c. - poprzez jego niezastosowanie i stwierdzenie, że w niniejszej sprawie powódka nie udowodniła swojego roszczenia w sytuacji, gdy powódka udowodniła swoje roszczenie przedkładając wszystkie dokumenty niezbędne do stwierdzenia, że w niniejszej sprawie strony zawarły umowę pożyczki, a roszczenie powódki stało się wymagalne, w tym w szczególności: umowę pożyczki (w tym umowę ramową), harmonogram spłaty pożyczki, formularz informacyjny pożyczki ratalnej, a przede wszystkim dowód potwierdzenia przelewu kwoty objętej umową pożyczki na rachunek pozwanego, co dowodzi, że umowa pożyczki pomiędzy stronami została rzeczywiście zawarta, a powódka spełniła swoje świadczenie, gdyż z wszechstronnej oceny zebranego materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie nie sposób stwierdzić, że powódka przelewała by środki pieniężne na rachunek pozwanej bez podstawy, a jednocześnie wskazać należy dokumenty złożone przez powódkę do sprawy jasno wskazują, że tą podstawą mogła być jedynie zawarta między stronami umowa pożyczki, co znajduje również potwierdzenie w prawidłowo ustalonym przez Sąd I instancji materiale dowodowym w zakresie ustalenia, że pozwany założył za pośrednictwem Internetu konto w systemie powódki, gdzie ubiegał się o przyznanie mu pożyczki, a jednocześnie sam fakt, że powódka dysponuje wszystkimi dokumentami przekazanymi jej na podstawie umowy cesji oraz danymi dotyczącymi klienta oraz przelewanej wierzytelności od wierzyciela pierwotnego zgodnie z postanowieniami umowy przemawia za uznaniem, że w niniejszej sprawie do wykonania umowy cesji faktycznie doszło;

2. naruszenie przepisów prawa materialnego :

a) art. 6 k.c. - poprzez jego niezastosowanie i stwierdzenie, że w niniejszej sprawie powódka nie udowodniła swojego roszczenia w sytuacji, gdy w niniejszej sprawie powódka udowodniła swoje roszczenie przedkładając wszystkie niezbędne dokumenty do stwierdzenia, że w przedmiotowej sprawie strony zawarły umowę pożyczki, a roszczenie powódki stało się wymagalne, w tym w szczególności umowę pożyczki (w tym umowę ramową), harmonogram spłaty pożyczki, formularz informacyjny pożyczki ratalnej, a przede wszystkim dowód potwierdzenia przelewu kwoty objętej umową pożyczki na rachunek pozwanego, co dowodzi, że umowa pożyczki pomiędzy stronami została rzeczywiście zawarta, a powódka spełniła swoje świadczenie, gdyż z wszechstronnej oceny zebranego materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie nie sposób stwierdzić, że powódka przelewała by środki pieniężne na rachunek pozwanej bez podstawy, a jednocześnie wskazać należy dokumenty złożone przez powódkę do sprawy jasno wskazują, że tą podstawą mogła być jedynie zawarta między stronami umowa pożyczki, co znajduje również potwierdzenie w prawidłowo ustalonym przez Sąd I instancji materiale dowodowym w zakresie ustalenia, że pozwany założył za pośrednictwem Internetu konto w systemie powódki, gdzie ubiegał się o przyznanie mu pożyczki, a jednocześnie sam fakt, że powódka dysponuje wszystkimi dokumentami przekazanymi jej na podstawie umowy cesji oraz danymi dotyczącymi klienta oraz przelewanej wierzytelności od wierzyciela pierwotnego zgodnie z postanowieniami umowy przemawia za uznaniem, że w niniejszej sprawie do wykonania umowy cesji faktycznie doszło,

b) art. 405 k.c. - poprzez jego niezastosowanie w niniejszej sprawie i nieuwzględnienie roszczenia powódki w sytuacji, gdy w przedmiotowej sprawie przynajmniej w zakresie kwoty wynikającej z potwierdzenia przelewu załączonego w niniejszej sprawie wynika, że po stronie powódki doszło do zubożenia w zakresie tej kwoty, a po stronie pozwanej doszło do wzbogacenia, między zubożeniem a wzbogaceniem występuje związek przyczynowo-skutkowy, a niepodzielenie argumentacji wskazanej powyżej będzie powodowało, że zasadne jest uznanie, że do świadczenia doszło bez podstawy prawnej.

W konkluzji strona powodowa wniosła o zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez uwzględnienie powództwa w całości. W roszczeniu ewentualnym wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, a w każdym wypadku zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu w postępowaniu przed Sądem I instancji, jak i w postępowaniu przed Sądem II instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz dopuszczenie i przeprowadzenie przez Sąd dowodu z umowy cesji oraz potwierdzenia przelewu ceny za cesję na okoliczność, że powódka zapłaciła wierzycielowi pierwotnemu cenę za nabytą wierzytelność, a tym samym, że umowa cesji doszła do skutku, na okoliczność przejścia praw i obowiązków wierzyciela z wierzyciela pierwotnego na nabywcę wierzytelności.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jako bezzasadna podlegała oddaleniu.

W pierwszej kolejności wyjaśnienia wymaga, że niniejsza sprawa była rozpoznawana w postępowaniu uproszczonym, w związku z czym Sąd Okręgowy na podstawie art. 505¹⁰ § 1 k.p.c. rozpoznał apelację na posiedzeniu niejawnym w składzie jednego sędziego.

Zaznaczyć należy również, że w postępowaniu uproszczonym zgodnie z art. 505⁹ § 1¹ k.p.c. apelację można oprzeć tylko na zarzutach naruszenia prawa materialnego przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie lub naruszenia przepisów postępowania, jeżeli mogło ono mieć wpływ na wynik sprawy. Natomiast stosownie do art. 505¹³ § 2 k.p.c. jeżeli sąd drugiej instancji nie przeprowadził postępowania dowodowego, uzasadnienie wyroku powinno zawierać jedynie wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa.

Podnoszone przez apelującą zarzuty nie zasługują na uwzględnienie. Kwestionowanie rozstrzygnięcia Sądu I instancji opiera się jedynie na twierdzeniu strony powodowej, że wykazała skutecznie zarówno sam fakt istnienia wymagalnego roszczenia wobec K. W., jak i zwarcia umowy cesji z pierwotnym wierzycielem pozwanego określającej przedmiotową wierzytelność. Tymczasem powyższe zarzuty stanowią jedynie gołosłowną polemikę z prawidłową oceną stanu faktycznego i prawnego przez Sąd Rejonowy, które Sąd Okręgowy przyjmuje jako własne.

Na wstępie podkreślenia wymaga, iż w świetle art. 720 k.c. dla bytu pożyczki decydujące znaczenie ma zastrzeżenie obowiązku jej zwrotu (tak SN w orzeczeniu z dnia 8 grudnia 2000 r., I CKN 1040/98, niepubl.). Umowa pożyczki jest podstawową, najogólniejszą, a zarazem najprostszą czynnością kredytową. Jej istota sprowadza się do czasowego korzystania z określonego przedmiotu, przy czym od woli stron zależy czas tego korzystania (pożyczka krótko- lub długoterminowa, pożyczka na czas nieoznaczony). Pożyczkodawca wyzbywa się więc własnych pieniędzy, aby umożliwić pożyczkobiorcy realizację jego celów. Umowa pożyczki jest umową konsensualną, dwustronnie zobowiązującą i mimo, że ma charakter obligacyjny wywiera także skutki w sferze prawa rzeczowego. Pożyczkodawca zobowiązuje się bowiem do przeniesienia własności przedmiotu pożyczki (jest zatem umową zobowiązującą do przeniesienia własności) "w zamian" za zobowiązanie pożyczkobiorcy do zwrotu, czyli do przeniesienia własności takiego samego przedmiotu na pożyczkodawcę, przy czym wykonanie zobowiązania przez pożyczkodawcę jest warunkiem skuteczności zobowiązania pożyczkobiorcy. Oznacza to, że obowiązek zwrotu pożyczki przez biorącego powstaje wtedy, gdy jej przedmiot został przez dającego wydany i między tym wydaniem, a zwrotem ma upłynąć pewien czas przeznaczony na poczynienie użytku z tych pieniędzy lub rzeczy. Tym samym powódka, opierając swoje roszczenie na podstawie umowy pożyczki zdefiniowanej w art. 720 § 1 k.c. w związku z art. 3 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim. (tekst jednolity Dz.U. z 2016 r. poz. 1528 z późniejszymi zmianami),

winna udowodnić istnienie tego stosunku prawnego jak również wysokość przysługującego jej roszczenia, zgodnie z ogólnymi regułami dowodowymi, czemu w przedmiotowej sprawie nie sprostała.

Stosownie bowiem do art. 232 k.p.c., którego to naruszenie zarzuca strona powodowa, to na stronach ciąży obowiązek przedstawienia dowodów dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Wskazany powyżej ciężar dowodu w znaczeniu formalnym uzupełnia ciężar dowodu w znaczeniu materialnym wyrażony w art. 6 k.c., który nakłada na stronę ciężar udowodnienia faktów, z których wywodzi ona skutki prawne. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 7 listopada 2007 r., II CSK 293/07, ciężar udowodnienia faktu należy rozumieć z jednej strony jako obarczenie strony procesu obowiązkiem przekonania sądu dowodami o słuszności swoich twierdzeń, a z drugiej konsekwencjami poniesienia realizacji tego obowiązku, lub jego nieskuteczności. Tą konsekwencją jest zazwyczaj niekorzystny dla strony wynik procesu, w postaci oddalenia powództwa. W tym właśnie kierunku podążył Sąd I instancji, co w realiach kontrolowanej sprawy było działaniem w pełni prawidłowym. Nie sposób też mówić w związku z tym o naruszeniu art. 6 k.c.

Należy podkreślić, że wykrycie prawdy przez sąd ogranicza się w zasadzie do przeprowadzenia dowodów zgłoszonych przez strony, ponieważ na nich spoczywa ciężar dowodu (art. 6 k.c.), a zasada prawdy materialnej nie może przekreślać kontrykcyjności procesu. Przy takim ujęciu nie było więc żadnych podstaw do działania przez Sąd z urzędu, ani tym bardziej do zastępowania jednej ze stron. Nie bez znaczenia jest również to, że w kontrolowanej sprawie pozwany ma przymiot konsumenta, który przeważnie jest podmiotem o słabszej pozycji. Natomiast powodowe przedsiębiorstwo jest profesjonalistą, nie wymagającym na gruncie procesowym żadnym szczególnych przywilejów ani specjalnej ochrony. Tymczasem strona powodowa ewidentnie nie sprostała swoim obowiązkom, dlatego też nie sposób się przychylić do jej zapatrywań przedstawionych w apelacji. Wprawdzie powodowa firma przedłożyła pewne dokumenty, jednakże uczyniła to w wybiórczy, dowolny i wygodny dla siebie sposób, w związku z czym te dokumenty nie były kompletne, aby móc przyjąć, że po stronie pozwanej powstało określone zobowiązanie. Tego typu postępowanie nie zasługuje na aprobatę, ponieważ w istocie rzeczy stanowi ono próbę obejścia ciężących na powódce wymogów dowodowych. Strona powodowa zamiast nakreślenia jasnego i klarownego obrazu wydarzeń poprzestała jedynie na pewnych jego namiastkach, które nie pozwalały należycie odtworzyć losów zobowiązania zaciągniętego przez pozwanego. Na tym gruncie powódka przedstawiła tylko wycinek dokumentów w postaci umowy cesji wierzytelności wraz z nieczytelnym załącznikiem, wydruku elektronicznej umowy pożyczki wraz z załącznikami bez podpisu pozwanego i potwierdzenia przelania na konto pozwanego sumy pożyczki, które jej zdaniem były wystarczające dla uznania zasadności roszczenia. Strona powodowa zaprezentowała uproszczony tok rozumowania, pomijając to, że wspomniane dokumenty powinny oddawać pełen przebieg wydarzeń. Dopiero wówczas możliwym była weryfikacja tego czy doszło w skuteczny i ważny sposób do zaciągnięcia zobowiązania pożyczkowego i umowy cesji przedmiotowego zobowiązania. Natomiast przedstawione dokumenty w takim a nie innym kształcie świadczyły co najwyżej o aktywności internetowej pozwanego zainteresowanego uzyskaniem w szybki i łatwy sposób pożyczki. Należy dodać, że Firma (...) sp. z o.o. ma dość specyficzny przedmiot działalności, ponieważ świadczy usługi finansowe w formie elektronicznej. Z tej też przyczyny całokształt funkcjonowania firmy powinien się opierać na bezpiecznych i przejrzystych instrumentach elektroniczno – internetowych. Ustawa o kredycie konsumenckim w art. 5 pkt 13 wyraźnie zresztą mówi, że przez kredyt konsumencki zawierany na odległość rozumie się umowę o kredyt konsumencki zawieraną z konsumentem bez jednoczesnej obecności obu stron, przy wykorzystaniu środków porozumiewania się na odległość. Co ważne wówczas pojawiają się jednak dalsze wymogi i obostrzenia. Zaznaczenia wymaga, iż art. 10 ust. 1 dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2008/48/WE z dnia 23 kwietnia 2008 r. w sprawie umów o kredyt konsumencki (Dz. Urz. WE L 133, s. 66) jednoznacznie stanowi, że umowy sporządza się w formie papierowej lub na innym trwałym nośniku. Natomiast inny akt wspólnotowy dyrektywa 2000/31/WE o handlu elektronicznym (Dz. Urz. WE L 178, s. 1 i n) w art. 9 ust. 1 w nakazuje państwom członkowskim zapewnić możliwość zawierania umów za pomocą środków elektronicznych oraz zobowiązuje do eliminowania przeszkód odnośnie do takich umów. Aby zapewnić odpowiednią ochronę interesom konsumenta nie jest konieczna wyłącznie forma pisemna. Do ochrony takiej wystarczy zastosowanie trwałego nośnika. Wykładnia ta uwzględnia aktualne uwarunkowania społeczno-gospodarcze, które wynikają z postępu technicznego oraz potrzeb gospodarki elektronicznej, w szczególności odnośnie do umów zawieranych na odległość. Przeciwna interpretacja

– sprzecznie z art. 32 Konstytucji RP – prowadziłyby do dyskryminacji kredytodawców niebankowych. Banki mogą sporządzić dokument umowy o kredyt konsumencki na elektronicznym nośniku informacji w trybie art. 7 Prawa Bankowego, co pozwala na zachowanie ustawowego wymagania formy pisemnej. Kredytodawcy niebankowi mogliby natomiast zawrzeć umowę w formie elektronicznej tylko wtedy, gdy obie strony (kredytodawca i konsument) korzystałyby z kosztownego i słabo rozpowszechnionego kwalifikowanego podpisu elektronicznego (art. 781 § 1 k.c.). W rezultacie w obrocie elektronicznym banki uzyskiwałyby istotną, nieuzasadnioną przewagę konkurencyjną nad innymi kredytodawcami. (por. Czech Tomasz, Kredyt konsumencki. Komentarz, wyd. II WKP 2018 – komentarz do art. 29 ustawy o kredycie konsumenckim). Z powyższego płynie zatem ściśle określony wniosek sprowadzający się do tego, że każda transakcja elektroniczna każdorazowo pozostawia za sobą materialne ślady w postaci odpowiednich zapisów, które da się odtworzyć i przenieść na trwałe nośnik. Ze względu na te aspekty strona powodowa bez żadnych przeszkód mogła sięgnąć do systemu operacyjnego, celem wygenerowania wniosku osoby zainteresowanej o udzielenie pożyczki oraz dalszych dokumentów związanych z weryfikacją już na etapie postępowania przed Sądem I instancji.

Wbrew odmiennym twierdzeniom skarżącego wystarczającym elementem identyfikującym pozwanego jako pożyczkobiorcę nie był numer konta bankowego, tym bardziej, że zdaniem Sądu Okręgowego istnieją uzasadnione wątpliwości, że powyższy numer należy do K. W.. Firma (...) nie wykazała przekonująco ani że pozwany zawarł tę konkretną umowę pożyczki z (...) sp. z o.o., a także że przysługuje jej legitymacja czynna będąca rezultatem umowy cesji wierzytelności. Nieczytelny wydruk dostarczony przez stronę powodową nie pozwala stwierdzić, że strona powodowa skutecznie nabyła przedmiotową wierzytelność od (...) sp. z o.o.. W tym stanie rzeczy nie sposób określić, czy pożyczkodawca udzielił takiej pożyczki K. W. lub czy nawet nastąpiło przekazanie określonej kwoty na rachunek bankowy pozwanego. Ani również jak powyżej wskazano nastąpiło skuteczne nabycie przedmiotowej wierzytelności przez (...).

Reasumując Sąd I instancji trafnie przyjął, że strona powodowa nie udowodniła roszczenia. Brak było przy tym jakichkolwiek podstaw do wskazywania stronie powodowej kierunku jej działania i podejmowania inicjatywy dowodowej zmierzającej do wykazania zasadności zgłoszonego powództwa. To bowiem interes powodowej firmy (profesjonalista w swojej dziedzinie) nakazuje jej podjąć wszelkie czynności procesowe w celu udowodnienia faktów, z których wywodzi korzystne skutki prawne. Niedochowanie powyższych obowiązków skutkowało przegraniem procesu przez stronę powodową, którą obciążał ciężar wykazania okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Zamiast tego skarżący ewidentnie dążył do nakreślenia zupełnie innego przebiegu wydarzeń, nie znajdującego wymiernego potwierdzenia w zachowaniu samych stron. Innymi słowy skarżący próbował nadać pewnym faktom i okolicznościom odmienne znaczenie, zgodne z jego partykularnymi interesami.

W tym stanie rzeczy apelacja podlegała oddaleniu w oparciu o art. 385 k.p.c..